

KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Września. — Rok 1838.
Czwartek.

№ 250.

Jutro, Ś. Mateusz.
Uro: J.C.W. W. X. Konstan: Mik.

Mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 1 kl., Generał-majorowie: Generał dyżurny armji czynnej *Wikiński*; Woenny Naczelnik gub: Krakow: *Bohlen* 1; p. o. Naczelnika sztabu 4 korp: *Kruse*, i zostający przy Głównodowodzącym armją *Prjanisnikow*. Ś. Stanisława 2 kl., Generał-majorowie: *Obruczew* 2, *Sierputowski*; Dowódcą pułku kozaków *Chreszczatycki*; Pułkownicy: *Dokudowski*, i p. o. Woennego Naczelnika gub: *Augusto*; *Rutkowski*. Ś. Anny 2 kl. z koroną, Pułkownicy: Adjutant Głównodowodzącego armją czynną *Ruturlin* 3; *Tyńkow* 2; *Popow* 5; i Urzędnik 8 kl. *Iwaszyn* 1. Bez korony, Pułkownicy: *Herngross* i *Ryndin*; Podpułkownicy: *Wenedyktow*; *Iwanow* 4; i *Hansen*; Adjutanci głównodowodzącego armją czynną, Kapitan gwar: *Samsonow*, i Sztabs-kapitan gwar: *Rudziwicz*, oraz Kommissjoner prawni: 7 kl: *Czumakowski*, i Rządca sąd: *Szambelan Krusenstern*.

JW. Generał *Kössecki* Dy: główny przywódz zagrani; a JW. Hr. *Grabowski* Minister Sekretarz Stanu, przybył do Warszawy. — Główny Inspektor Zarządu Lekarskiego, w uzupełnieniu ogłoszenia o składzie terażniejszej Rady Lekarskiej, zawiadamia, iż Dyrektor Instytutu położniczego, Doktor medycyny i chirurgji, *Ignacy Fijałkowski*, pozostaje i nadal Członkiem stałym tejże Rady. — Dyrektor *Gimnazjum Guber* w Warszawie, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do Gimnazjum tutejszego rozpoczął się dziś, i w zwykłym iak dotąd porządku odbywać się będzie, każdego dnia od godz: 9 rano do 12tej, wyjąwszy Niedziele, i trwać będzie do d. 29 h. m. dla uczniów dawniejszych, dwie zaś 1, 2 i 3 Paździ: przeznaczone są na zapis uczniów nowo przybywających, oile miejsce dozwoli. O-

twarcie biegu rocznego nauk, nastąpi w d. 22 Wrze: (4 Paździ:) r. b. *Dziekoński*. Sekretarz *A. Strasburger*. — Pozostały Mąż wraz z dziećmi po ś. p. Katarzynie z Wierzbickich *Krzemińskiej*, wczoraj zmarłej, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację jej ciała z Mokotowa, jutro o godz: 3ej z połud: na smętarz *Powżkowski* odhyc się mającą. — *Kalendarze Niemieckie* na r. 1839, nadeszły z *Kalisza*. Interesenci raczą już odebrać swe obstalunki. Osoby potrzebujące, mogą nabyć na tuziny i sztuki. Wiadomość u *Szwajcara* na *Poczcie*. — (Ar. n.) Powszechnie wiadomo, że oddzielana chemicznemi sposobami z łoju *stearyna* czyli tłuszcz pozhawiony wszystkich oleiów, używana jest za granicą we francji, niemczech i rossji do wyrabiania świec, które iasniej palą się niż *woskowe*, żadnego nie dają odoru i dobrze *fabrykowane* nie wywierają żadnego wpływu na zdrowie ludzkie. Niedawno pisma publiczne tutejsze ogłosiły, o zawarzeniu się w mieście *Moskwie* Towarzystwa akcjonarjusów do wyrabiania świec *Stearynowych*, których nader znaczna liczba rozchodzi się już tam w handlu. W Warszawie dom handlowy *Hennebergów* przed 10cio laty uzyskał patent swobody na wyłączne *fabrykowanie* świec *stearynowych*; nie znane są nam wszakże powody dla których zaniedbano korzystać z takiego patentu. Obecnie jako właściciel znanej w Warszawie *fabryki* świec, *przedsięwziętem* także wyrabiać i *Świece Stearynowe*, mając już do tego wszelkie przysposobienia, obeznawszy się z techniką przedmiotu z ogłoszonych w tej mierze licznych pism zagranicznych; mam przeto za obowiązek uprzedzić o tem Publiczność, iż bez starania się o patent swobody iako w rzeczy powszechnie znanej i praktykowanej, *świece stearynowe* najdalej w przeciągu kilku miesięcy,

w składzie moim przy ulicy Przeiszd pod Nr 647 i 8, znajdować się będą. *Karol Scholtze* (Szolce). — Wczoraj w Teatrze Rozmaito: po *Kochanym dziaduniu* przywołany *JP. Kudlicz*. Dla nagłej słabości *JP. Żółtkowskiego*, zamiast *2 Pojedyńków*, dano *Garbuska i Kothę*; po obu przywołani, *JPanna Daszkiewicz* i *JP. Jasiński*.

Z *Sandomierza* d. 31 Sierp:/12 Wrze: 1838 r. — Trzy lata upływa od zaprowadzenia w Mieście tutejszem Teatru Amatorskiego. Mimo, że przez przeciąg tak długiego czasu, między członkami zawiązanego tym końcem Towarzystwa, różne zasady zmiany, udeterminowane przecież co miesiąc 2 reprezentacje, najmniejszej nie doznają stagnacji. Przyjemna zabawa, połączona z wzniosłym celem *Dobroczynności*, dostateczną staie się pobudką, że w miejsce ubywaających, nowi, obojej płci, przybywają Amatorowie. Jak piękne poświęcenie się, dla mniej szczęśliwych Bliźnich, obok doczesnej chluby, OPATRZNOŚĆ wynagrodzi. „Bądźcie miłosiernymi a miłosierdzie znajdziecie.“ W d. 29 Sierp:/10 Wrze: r. b. iako w wigilją Uroczystości Imienia *J. C. W. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia ALEXANDRA Następcy Tronu*, Amatorowie dla usprawiedliwienia, że chociaż w dalekiem od wielkiego świata zaciszu, szczerze czują przywiązanie do panującej Nam szczęśliwie Najjaśniejszej RODZINY, końcem uświetnienia uroczystości tej, ogłosili reprezentacją. Prócz miejscowych i pobliskich mieszkańców, Obywatele z odległych okolic, przybyli na iarmark tegoż dnia w Sandomierzu odbywany, zaszczytliwi swą obecnością Teatr; po ukończonej komedji *Czarny człowiek*, zaiasniała na scenie w przygotowanej pięknej kolumnadzie cyfra *J. C. W. Następcy Troau*, rzęsiso uilluminowana. Licznie zgromadzeni widzowie kilkakrotnie ponowili radosne okrzyki: „Niech żyje Dostojny Solenizant!“ Amatorowie wdobranych głosach, odśpiewali zastosowaną do tej uroczystości kantatę własnego układu. Po zmianie dekoracji, 3 Amatorki tańczyły *Pas de*

trois, w konkluzji ułożoną przez nie z gerland nową cyfrę Następcy, oświecił ogień bengalski; na widok taki Publiczność powtórzyła okrzyki Niech żyje! Niech żyje!!!

Radom dnia 22 Sierp:/3 Wrze: 1838 r. — Dzień dzisiejszy iako pamiętka rocznicy Koronacji Najjaśniejszych CESARSTWA Wszzech Roscji, był powodem Obywatelom i mieszkańcom tutejszego miasta do ponowienia wdzięczności iako od nich i Najmiłociwyszemu MONARSZE należy, i iaką oni są przecięci. Na kilka dni widzieć można było gorliwe usiłowania do uświetnienia dnia tego w takiej okazałości iako tej uroczystości przystoi i na iaką tylko prawdziwie wdzięczni zdobyć się mogą. W dniu Uroczystości zaraz z światłem ranek rozpoczynającym, tłumy ludu zbiegły się do Świątyni Pańskich, niosąc modły o najpomyślniejsze zdrowie i powodzenie N. MONARCHY i Jego Dostojnej Rodziny. O 9ej godz: Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich Władz rząd: Członki oraz Obywatele z okolic przybyli, składali hołd życzeń swoich dla NN. MONARCHÓW panujących, w mieszkaniu JW. Jenerała Naczelnika Woiennego; o 10tej udali się do kościoła XX. Bernardynów, zkad po solennem Nabożeństwie i odśpiewaniu *Te Deum*, udali się do Cerkwi miejscowej, w której w obec zgromadzonych wszystkich władz wojskowych i cywilnych, Nabożeństwo do tej uroczystości odbyło się solennie. W południe JW. Jenerał Naczelnik Woienny dla większego pamiętki tej uczczenia, urządzić polecił swym kosztem obiad na 70 prawdziwie ubogich ludzi, którzy dostatecznie uczęstowani i hojną iakmużną opatrzeni, wnosili gorące prośby do NAJWYŻSZEGO o ciągłą pomyślność N. PANA, a wieczorem gmachy rządowe, dom mieszkania JW. Jenerała Naczelnika Woien: gubernji Sandom: i domy prywatne rzęsisiem zaiasniały światłem, szczególnie odznaczał się transparent stosownie do tej uroczystości przy zabudowaniach głównego odwachu, staraniem Pręzydenta urządzony i

Cyfry z najlepszym gustem illuminowane; do późnej nocy muzyka wojskowa uprzyjemniała Publiczności zwiedzanie miejsc, które szczególnie odznaczały się urządzoną illuminacją.

Donoszą z *Tylży*, że JI. CC. WW. Wielkie Xiężniczki MARJA i OŁGA w przejeździe z Rosji do Berlina, nocowały w *Tylży* d. 11 b. m. Obdarzyły hojnie 2ch właścicieli, którym tegoż dnia pożar zniszczył zabudowania gospodarskie. — W miesiącu Marcu r. b., podczas okropnej burzy, szypcer Rosyjskiego kupieckiego statku „*Xenofont*“ Koźma *Zacharow*, płynąc z *Taganrogu* do *Liworny*, w odległości 20 mil do *Syrakuzy*, uratował z wielkiem poświęceniem się 2ch Neapolitańczyków, będących na łódce rybackiej, której co chwila groziło niebezpieczeństwo stania się pastwą rozhukanych bałwanów. Za ten heroiczny czyn, Król Neapolitański polecił wypłacić pomienionemu *Zacharow*, 100 dukatów, i wybić dla niegoż osobny medal.

Ze *Lwowa*. — Ogłoszono Uniwersał Cesarski, iż sejm dla *Galicji* rozpocznie się 1go Października r. b.

Anglja. — Królowa wdowa udając się na wyspę *Malte*, zwiedzi także *Lisbonę*. — Statek *Great Holland* udał się do *Paryża*. — Statek *Great Western* 8 b. m. znowu odplynął z *Bristolu* do *Nowego Jorku*. — Arcy-Xiążę *Ferdynand* Austriacki 23 z. m. zawinął do *Gibraltaru*; gdzie go przyjęto z honorami należnymi jego stopiowi.

Francja. — Rada municypalna w *Dieppe* uchwaliła wydatek 6000 franków na przyjęcie Króla, wkrótce spodziewanego. — Z *Gwadelupy* doszły smutne wiadomości; żółta febra i upadek handlu rozszerzyły trwogę między mieszkańcami. — Eskadrapod dowództwem Pana *Massieu de Clerval* (Masie Klerwal) ma kraść przy brzegach włoskich dla przeszkodzenia odplynieniu statków z zapasami dla *Don Karola*. — Armja francuzka liczy: 16 pułków

w północnej Afryce, 1 pułk w *Ankonie*, 17 pułków przy południowej granicy *Francji*, 52 przy północnej i wschodniej, 28 w *Paryżu* i okolicy, 5 w *Sztrasburgu*, 6 w *Lionie*, natomiast 40 w departamentach środkowych. — Z powodu procesu w *Perpinjanie*, opowiadają co następuje: Kapral z pułku, który stał załogą w szkole wojskowej, gdzie Jenerał *Rugeaud* (*Biużo*) był dowódcą, dopuścił się rozmaitych nadużyć, i mając sobie poleczone dostarczanie żywności dla swojej kompanji, wymówił od liweranta 5 procent od kompanji. Kapral dostarczał żywność tak tanio iak za cenę targową, żywność była dobrego gatunku; mimo to Pułkownik dowiedziawszy się o tem, kazał go zdegradować. Jenerał *Biużo* z tej przyczyny powstawał przeciw Pułkownikowi, że tak łagodnie postąpił i że winnego niestawił przed sądem wojennym. Tylko z trudnością zdołano go wstrzymać od dalszych prześladowań biednego kaprała. — 17 z. m. wybuchł w okolicy *Aiakjo* gwałtowny pożar, który zrzucił znaczne szkody w winnicach. — *Abdel Kader* zaniechał planu podminowania *Maidchy*, ale za to postanowił miasto wymorzyć głodem. *Maidcha* najdłużej może przez miesiąc wytrzymać oblężenie, gdyż w mieście dać się czuć brak wody. *Abdel Kader* co tydzień regularnie otrzymuje gazety francuskie.

Hiszpanja. — Mały statek sardyński 18 z. m. zawiął do *Guerniki* po wytrzymaniu ognia marynarki angielskiej. — *Espartero* w mowie mianej do officerów, oświadczył, że klęska pod *Morellą* bynajmniej nie jest tak ważną i że głównym celem jest teraz zdobyć *Estellę*; Dowódca ten tymczasem choruje w *Logrono*.

Rozmaitości. — Ktoś chwalił się iak dobrze czasu używa i zapewniał, że nigdy nie wychodzi na spacer bez książki. „Bardzo dobrze, odpowiedziano mu, to jest najlepszy sposób bez korzyści czytać i bez przyjemności spacerować.“ — Dama prosiła malarza, aby ją odmalował z matemi ustkami. „Jeżeli Pani chesz rzekł Ma-

larz, odmaluję panią zupełnie bez ustek.“ — Trzy periody kobiecego życia łatwo dają się poznać po jej przywiązaniu. W pierwszym pe-riodzie lubi lalki i obrazki, w drugim stroie i wielbicieli, w trzecim karty, psy i koty. — Zły człowiek konający, zawołał do otaczających go znajomych: „Dopomóżcie mi, bo cierpię piekielne męczarnie.“ Jak to, już teraz? zapytał go ktoś oziębłe. — W nieszczęściu najlepiej można poznać przyjaciela, w chorobie żonę, a na łożu śmiertelnym dzieci. — Recenzent utrzymywał śmiało w towarzystwie, że rozsiewa sławę! „O tak! zawołał jeden z obecnych, on tyle jej rozsiewał, że dla niego samego nic nie zostało.“ — Każdy niedoświadczony człowiek po pierwszy raz występujący na scenę świata, powinien być przygotowanym, że może być także wysykany. — Żyły są jak deszcze, nie mają wartości, gdy przybyszą często, lub nie o właściwej porze. — Namiętności są jak wiatry, rozdymają żagle statku na morzu życia, miotają nim, czasem go pogrążają, ale bez nich nie można posuwać się dalej. — Któs ganit w nowo wybudowanym domu, że kuchnia jest za małą. „A ja muszę panu powiedzieć, rzekł właściciel, przez małą kuchnię mogłem ten duży dom wystawić.“ — *Sztraus* ofiarował Królowej angielskiej zbiór swoich najnowszych walców i otrzymał od niej w podarunku kosztowny soliter. W Londynie miał zarobić 200,000 zł. — Fortepjanista *Talberg* zamysła tylko jeszcze raz zwiedzić Londyn, udać się do Petersburga, a potem osiąść spokojnie. — Do Londynu przybyła menażerka lwów, tygrysów i lampartów z Ameryki, które zadziwiają swoją łagodnością i zupełnym oswojeniem. Właściciel rzucił temi zwierzętami na wszystkie strony, drażni, a mimo to nie okazują żadnego znaku drokkości, i tak są powolne jak pies fiński. Ich Pan nawet swoją głowę kładzie między zęby lwa; raz wpuszczono iagnię do klatki tego zwierzęcia i zostało przy życiu. — *P. Pling* zawołany kartownik w Londynie, udziela rzadki przykład, co

natura czasem może zdziałać. Człowiek ten od urodzenia był niemy. Pewnego razu przechadzając się na górze *Kliff*, ujrzał u stóp swoich pogruchtane dziecko, które spadło z wysokości skały; na ten widok zawołał: „O nieba!“ i od tego czasu zaczął mówić! — Przed kilkoma dniami w Berlinie, gdy oczyszczano archiwum, spadł pakiet papierów na kark urzędnika, który w skutku tego uderzenia zachorował i w 2 dni umarł. — *Baladarki* przyjęły już zwyczaje europejskie; gdy ich niedawno pytano się czemuż można było sprawić im największą przyjemność? odpowiedziały: „tylko brylantami i złotem.“ Zupełnie po europejsku. — Gazeta amerykańska tak opisała najświetszą modę letnią w tamtych krajach. Lewem okiem nieco z ukosa patrzeć, prawą rękę mieć na piersiach, wielkim palcem z lekką przyciską zegarek w kieszonec; kapeluszy powinien siedzieć tylko na 5 włosach; przy lewej skroni wygląda cyfel iedwabnej chustki. Faworyty powinny być długie a pukle włosów spadać aż naśrodek twarzy. Pod pachą można nosić faszeczkę, która się da łatwo przewrócić, gdy się zbliżawierzyeł. Przy spotkaniu się z damą, trzeba wargę wyższą nieco skrzywić, a kiedy się ma białe zęby, trzeba damie zaraz powiedzieć co komicznego, aby można było też zęby pokazać. Spotykając ubogiego znajomego, trzeba stanąć niby dla oczyszczenia butów z kurzu, lub dla oglądania obrazów przed sklepem, póki tamten nie przejdzie. — Niedawno rozgłoszono w *Liverpolu*, że w pewnym domu zjawiała się mara; mnóstwo ciekawych chciało marę obaczyć, policja sądziła, że to złodziej, ale przy rewizji nie widziano ani mary ani złodzieja.

Zyczący sobie nabyć SIEMIENIA Imianego Rygskiego; iale przed 2ma laty dostawione było, raczą poczynić zapisy i złożyć należność w Redakcji Tygod: Roln: Techn: w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 489, Bezcza 200 funt: (około kor: pol.: 80 zł. Zapisy tylko do 15 Listop: 1838 r. przyjmowane będą i to nie mniejsze jak na pół beczki. *Kozakow-*

W Obywatel Ptu Wiłkomirskiego. — Przychyła-
jące się do życzenia wielu PP. Gospodarzy, Redak-
cja będzie przyjmować zapisy i zaliczenia, stosownie
do powyższego; pod tym przeciwie warunkiem, że
odbieranie nasienia nastąpi wprost z Redakcji w
Warszawie. — *Kurowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jackowski Łazi: Dzie: z Janikowa; Lasocki Aug:
Dzie: z Gostynina; Czarnecki Stani: Dzie: z Warki;
Suchodolski Józ: Dzie: z Bodzewa; Wężyk Ign: Dzie:
z Wólki; Grabowski Józ: Dzie: z Nowego Miasta;
Prędoski Wojc: Dzie: z Cyżewa; Żubiński Felix
Dziedzic z Pokrzywoicy.

DONIESIENIA.

Są do sprzedania Dobra ziemskie **LIBERADZ**,
składające się z folwarków Liberadz i Obrab, oraz
z wsi Zarobnych Liberadzyk, Kałki, Przyrowa i
Ostrowo, położone w Powiecie i Obwodzie Przas-
zyskim, w gubernij Płockiej, od Warszawy mil 8,
od twierdzy Nowogeorgiewskiej mil 4, od m. Pł
ska mila i pół, od Ciechanowa mil 2, od m. Obwo-
do: Przaszyska mil 4, przerżnięte wzdłuż rzeką
Bydynią, rybą, mająca rozległości wiók miary
chełmińskiej przeszło 140, grunta dobre, lasy roz-
ległe, i do budowy zdadne, łąki gruntowe i pastwi-
ska tak dla owiec, iako też dla bydła zdrowe i ob-
ficie. We wsi Liberadzu jest pałac masyw murewa-
ny, piętrowy, z dużym ogrodem owocowym, mly-
nów wodnych na rzece Bydyni 2, tartak, cegielnia,
inne budowle dworskie w dobrym a wiejskie w śre-
dnim stanie. Znajduje się także kamień wapienny.
Ludność zaś i pańszczyzna są dostateczne. Sprzedaż
tej majątności nastąpi przez publiczną licytacją w
drodze działów, między Successorami Józefa Dębow-
skiego, w mieście Płocku, przed Rejentem Jako-
bein Małkiewiczem, niezawodnie i stanowczo w d.
29 Września/11 Października 1838 r. o godzinie 4
z południa. Licytacja zaczyna się od summy złob.
167,565 gr. 20, na monetę srebrną. Warunki zaś
sprzedaży przejrane być mogą w Płocku u Sadko-
wskiego Adwokata, Jakackiego Patrona, i Mał-
kiewicza Reienta, a w Warszawie u Mecenasza Szy-
bińskiego, przy ulicy Podwale pod Nr 519.

Podpisany, mając kilka **MŁOCKARN** ręcznych,
na których wyntaca się dziennie od 4 do 5 kóp zbo-
ża, takowe rozprzedaj; ma znowu takichże dwie do
zbycia za pomierną cenę, na Nowym świecie, pod
Nr 1301. *Dolny.*

Na zadanie SSów po niegdą Barbarze z Marzyn-
skich Cieślukowej, ruchomości po tejże pozostałe,
amianowicie: Meble, Lustra, Obrazy, Pościel, Miedź

it. p., przez publiczną licytacją w d. 15 (27) b. m.
i r. o godz: 2 z południa w domu pod Nr 1256 przy
ulicy Nowy świat odbywać się mającą, wyprzedane
będą. *Jan Dzieciatkiewicz Reient.*

LOKAL złożony z 6ciu nie dużych Pokoi, z Ku-
chnią, i Spizarnią, na 1em piątrze, znajduje się do
nawęcia w domu Nr 2449, przy ulicy Żelaznej i No-
woliplie. Lokal ten może być podzielonym, gdyż
fest przy nim ieszcze i 2ga kuchenka, iako też pi-
wnice i drwalnie. Wiadomość u Gospodarza tamże
za ogrodem mieszkającego.

Osoba w średnim wieku, w Instytucie Moeglin-
skim u Rady Stanu Thaer praktycznie i teo-
rycznie wykształcona w Górzelnictwie, Leśni-
ctwie a szczególniej w hodowaniu Owiec znacznie
biegła, zna język polski i niemiecki, posiada do-
bre świadectwa, szuka w polsce posady Kom-
missarza Dóbr, podobny Urząd przez lat kilka
w obszeszerzych dobrach Śląska i W. X. Po-
znańskiego piastowała. Reflektujący raczą swe
listy do P. Klapper Aptekarza w Krotoszynie
w W. X. Poznanskim lub też do Kantoru Do-
mu Handlowego pod firmą *Grosser et Wagner*
w Warszawie franko nadesłać.

Któryby z PP. Hutników życzył sobie założyć **HU-
TE SZKŁA** we wsi Rozwozinie, w Obwodzie Mta-
wskim, guber: Płockiej, w stosownych do tego la-
sach, niech się zgłosi pod Nr 74, ulicę Jeznicką,
na 2gie piątro, a tam dalszą uzyska informacją.

Uprasza się Pana *Franka* Nauczyciela mu-
zyki na fortepianie, aby raczył zgłosić się do domu
Jasińskiego na Nowym świecie przy nowej drodze,
na dole przy mieszkaniu Gospodarza.



Znaleziony Puljares zielony, ze spisem
bielizny, na końcu którego znajduje się
uwaga: *Rachuj i pamiętaj o swoich rze-
czach.* Za udowodnieniem własności, odebrać moż-
na na Krakowskim Przedmie: w domu Nr 384,
na 1em piątrze.

MIESZKANIE złożone z 5ciu Pokoiów, Kuchni
angielskiej, Spizarni, Drwalni i Piwnicy, na 1em
lub 2em piątrze, fest do wynawęcia od Sgo Michala
przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 397. Wiadomość
na 2em piątrze.

W domu narożnym ulicy Sto Krzyckiej i Placu
Dzieciątka Jezus Nr 1327, pozostały do wynawę-
wania **DWA LOKALE** na 1m piątrze Salon, Pokoi
8, Kuchnia angielska, Stajnia, Wozownia i wszel-
kie wygody; na 2m piątrze 6 Pokoi z Kuchnią za-

gielską, Górą, Płwnicą, i t. d. Bliższa wiadomość w Sklepie na rogu possessji.

Całe REPOZYTORJA APTECZNE wraz z wagą mosiężną w nowym guście, w najlepszym, stanie są do sprzedania za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąć można w Aptece Józefa Gibasiewicza w Płocku.

Uwładania się Szanowną Publiczność, iż na dzień **22 Września** i **4 Października** r. b. o godzinie 4 po południu przypada w Lokalu Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej ostateczne przysądzenie nieruchomości Nr 1260 i 1361 w Warszawie przy ulicy Wareckiej i Szpitalnej położonych, a to przed delegowanym W. Sędzią Sławianowskim; licytacja zaczyna się od summy zł. 19,573 gr. 15 1/2. Warunki są u W. Janickiego Pisarza Trybunału W. II. i u Mecenasu Podbielskiego.



Jest do sprzedania z wolnej ręki **Kareta** podwójna, w najlepszym stanie, oraz para **KONI** karecianych rosyckich, maści kasztanowatej; wiadomość można powziąć w Gmachu Pałacu Mostowskich u tamecznego Szwajcara w każdym razie.

APTEKA eksystująca w Łodzi w Mieście fabrycznem, jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal pod Nr 521/2 w Restauracji Belaua lub na miejscu u Anny Kamińskiej, tamże mieszkającej.

Przy ulicy Nalewki i Śto Jerskiej w domu narodziłym Nr 2264, znajduje się jeszcze kilka **POKOI** na 1m i 2m piątrze tak w korpucie iako i w oficynie z wszelkimi dogodnościami i **STAJNIA** z **WOZOWNIĄ** od Śgo Michała do naiecia. Wiadomość u Cyrulika, 2gie na lewej stronie z bramy.

Są do sprzedania z przyczyny odjazdu, angielska wierzchowaguiada **KLACZ**, dobre ruskie **CHOMONTY** na 4 konie z wszelkimi rekwizytami, oraz 2ie **SANEK** z futruchami niedźwiedziami. Wiadomość w Prymaso: Pałacu w 2ej oficynie, u Furmana Nikity.

Podpisany, mam honor donieść Szanownej Publiczności, że w składzie moim nowo założonym przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 769, w podłe zegarku, **MAKI** a zwłaszcza pszennej w różnych gatunkach, za pomierną cenę, nabyć można. Za dobroć mąki i rychłą usługę, ręczę. **K. Barthel.**

Szwajcar rodem, żonaty, będący od 11 lat Nauczycielem, opatrzonej najchłubniejszymi świadectwami i dowodami stosownego egzaminu, posiadający gruntownie języki Francuzki i Niemiecki, i inne potrzebne wiadomości, i znający sztukę malarską, pra-

gnie znaleźć pomieszczenie iako **GUWERNER**, bęć w Warszawie, bęć na prowincji, wraz ze swą żoną rodowitą Francuzką, będącą od 8miu lat Nauczycielką, która oprócz języka Francuzkiego daie lekcje na fortepianie, gitarze, śpiewu, malarstwa i inne nauki ptci swojej. Bliższa wiadomość pod Nr 4 w Hotelu Saskim, gdzie i listownie pod adresem P. Wiljam zgłosić się można. — Tamże iest do sprzedania **BRYCZKA** lekka, polowa, w dobrym stanie.

Podpisana, urządziwszy prawdziwą angielską **Machine** do robienia **WATY**, sposobem najnowszym i iak najdoskonalszym, podług którego każdej wielkości wata, iak najczystszej i najdelikatniej i bez najmniejszych grudełków; przeto donoszę Szanownej Publiczności, iż u mnie każdego czasu dostanie gotowej Waty, różnej wielkości i grubości, tak na suknie zimowe i salopy, iak i na kołdry itp. z najlepszego gatunku bawełny. Chcący takową nabyć za cenę iak najumiarkowańszą, raczą się zgłosić do mieszkania mego w domu Nr 467, na przeciw Pał. Ormatów, w oficynie na lem piątrze, od tytu.

Sztowska.

Znaczna ilość **SAŻNI** Olszowych w szesapach, długich po łokci 4, od lat 3ch świętych, razem lub częściowo, oraz **DESEK** podsuitek i **MATERJAL** z rozebranych galarów, iest do sprzedania. Życzący sobie nabyć takowe, raczą się zgłosić do Właściciela placu przy ulicy Olszowej w Pradze pod Nr 420 zamieszkałego, po nad wisłą, na lewej stronie mostu, obok wstępu na miód Pragski.

Z Rozkazu **JO. Xcia** Warszawskiego Główno Dowodzącego Czynną Armją Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, podaje się niniejszem do wiadomości, iż na dostawę Żywności dla Wojsk Czynnej Armji, iako też Oddziałów Wewnętrznych, w Gubernjach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Obwodzie Białostockim eksystujących na czas, zaczynając się od 1 Październ. r. b. do 1 Stycz. 1839, odbywać się będzie licytacja w dniach 12 do 15go Miesiąca Września (według dawnego stylu), na którą wzywa się interesowane osoby, aby opatrzone w wadja wyrównyujące 3ciej części entrepryzy ogólnej, iako też osobno w kaucej stosownie Najwyższego Postanowienia z d. 17 Październ. 1830 r. o Entrepryżach i Dostawach, do powyższych miejsc zgłosili się. Bliższą wiadomość o potrzebie żywności dla kładzie w szczególności Gubernji, rozestano będą do Rządów Gubernjalnych, i tam dla interesentów udzielane, iako też szczegóły i warunki mają być dokonana entrepryza. Warszawa d. 2 Sier. 1838 r. — Pod nieobecność p. o. Jenera: Intendenta Armji

Radca Woieny *Zoginow*. Dyrektor Kancel: *Szarow*. Naczelnik stołu (Referent) *Damenkow*.

Arsenał Warszawski. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że o dostawę rozmaitych Narzędzi rzemieślniczych do tegoż Arsenału, według cen anszlagowych około 15,000 złp. wynoszących, odbędzie się w Biurze Arsenału przy ulicy Długiej, w dniach 3 (15) i 5 (17) Paździer: r. b. o godz: 10 z rana Licytacja głośna in minus. Zyczący zatem podjąć się tej dostawy, winni w dniach powyższych zgłosić się do Biura z wadjum 5000 zł. Warunki licytacyjne, szczegółowy wykaz narzędzi i wzory ich, przejrzyć można każdego czasu w Biurze Arsenału u podpisanego Tłumacza.— Zarządzający Arsenalem, Podpułk: *Duhonin*. Tłumacz *Dannemann*.

FARBIARNIA i LITOGRAFJA dawniej existująca przy ulicy Bednarskiej pod firmą *Karola Schorsch*, a teraz pod firmą *A. Liszewskiego*, została przeniesioną na Krakowskie Przedmieście do domu W. Spiskiego pod Nr 367, farbiarnia ta od wielu lat posiadająca zaufanie Publiczności, poleca się i nadal tej względem. Przyjmują się wniej do farbowania, odświeżania, oczyszczania z plam i zupełnego odnowienia wszelkie tybety, merynosy, szale, chustki, materje iedwabne, bawełniane, wełniane, a to za ceny umiarkowane i przy rychłej usłudze.

Upoważniony od władzy Szkolnej do utrzymania w mieszkaniu moim uczniów do szkół publicznych uczęszczających; zawiadaniom Rodziców i Opiekunów, iż uczniom u mnie umieszczonym, zapewniam nie tylko przyswoite wygody, ale nadto dozór i pomoc domową w przedmiotach naukowych, tudzież praktykę w językach obcych. Wiadomość pozniać można w mieszkaniu moim pod Nr 1303 przy ulicy Nowy świat, po Stym Michalezas r. b. pod Nr 1335 przy ulicy S. Krzyskiej. *T. Sihorski*.

Podpisany, zagubił PULJARES iadąg od Woli do Marywila, safsjanowy pasowy, w którym znajd wazyły się różne Rachunki, co do cęgły. Łaskawy znalazca raczy oddać do Mokotowa do Kolonji Nr 1, za nagrodą zł. 15. *J. Lipiński*.

Dnia 15 b. m. w przejęciu przez Dziedzinniec Marywila mieszkania JJWW. Kanoniczek, zgubiono ZEGAREK emaljowany. Emalja wyraża Kołczan ze strzałkami, kolor dominujący żółty, we środku napis: „*Echappement a cylindre, six trous en rubis*.“ Roboty genewskiej łańcuszek brązowy, klucz

złoty. Ktoby taki zegarek odniósł do Marywila (mieszkanie osoby wskaże Szwajcar) dostanie 2 dukaty nagrody.

Opieka małoletnich Adolfa i Wiktora Potockich. Dowiedziawszy się, iż *Adolf Potocki* Aktem przed Reientem Sadowskim zawartym, zeznał, iż niejakim Józefowi Górskiemu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 543 zamieszkanie prawne obierałacemu winien jest złp. 10,533 gr: 20, gdy tymczasem rzeczony Adolf Potocki waluty nieodebrał i jako małoletni nie miał prawa zaclągania długów i Opieka Akt ten w właściwej drodze zaskarżyła, przeto ostrzega się aby nikt ani tego Obligu, ani żadnych iakich się Obligów i Rewersów małoletnich nie nabywał, gdyż sam sobie musiałby przypisać wszelkie straty z nabycia takowych Aktów iako nieprawnych i wżek wierze zawartych pochodzące.

Dwa MAGLE angielskie nowe, są do sprzedania tu w Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr 142.

Młody **EBONOM** z Górnego Śląska, biegły w gospodarstwie rolniczym i w hodowaniu bydła, a szczególnie mający doświadczenie tyżące się zaprowadzenia Stad hiszpańskich OWIEG czystej krwi, posiadający oraz język polski i niemiecki, w najlepsze opatrzony świadectwami, życzy sobie być umieszczonym na wsi w domu znakomitym. Wiadomość w Biurze Tłumacza i Korrespondencji.

W Składzie **SUKNA** przy ulicy Długiej Nr 550, obok Lasockiego, złożono na sprzedaż prawdziwe Powidła Węgierskie w najlpszym gatunku, że nawet do chleba są doskonałe, w słojach od 13 do 15 funt: f. po gr: 20; Kaszę Sago po gr. 24; Herbatę chińską od zł. 10 i pół do zł. 20; Ziele Angielskie po zł. 1 gr. 6; i niektóre Farby i artykuły dla farbiarzy i malarzy pokojowych. W tymże Składzie można nabyć teraz za znacznie zniżoną cenę różne gatunki Sukna i Kaźmirki niektóre po zł. 2 i pół do 6; niemniej różne wytrawne i wystare Wina, które są czyste i zdrowe, i Spirytus Lewandowy po zł. 2 pół butelki.

Urzędnik Kawaler, ezłówek odpowiedzialny, mający Pomoenika do interesów prywatnych, przyjmie ZARZĄD czyli MURGRASTWO Domu w Warszawie, za kawalerskie lecz odpowiednio mieszkanie, od Sgo Michała r. b. Zyczący, raczy dać wiadomość do właściciela domu Nr 2416, ulica Nowolipie.

Utrzymująca handel **SWIEC** i **MYDEA** pod Nr 160, przy ulicy Gołęziej, zawiadamia Osoby, które u niej rzeczy różne w zastawie mała, iż wkrótce na zawsze Warszawę opuszcza. Jeżeli więc fantów swoich najdalej do dnia 25 Września r. b. nie wy-

kupią, sami sobie przypiszą winę, gdy takowe przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane zostaną.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Leona Świętosławskiego, zaginiona; znalazca raczy oddać do Czynku 5f6.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Wiktorji Kocowej, zagubioną została; znalazca raczy oddać do Czynku 5 i 6.



Dnia 18 b. m. o godzinie 7 w wieczór Sączka z rodziny Wyżłków angielskich, w białe i kształnowate łaty, z długimi i długo zarostem uszami, wybiegłszy z domu przy ulicy Dzikiej, niewiadomo gdzie się zabłąkała. Ktoby o wspomnianej Sączce miał wiadomość raczy się zgłosić pod Nr 2322, przy ulicy Dzikiej na pierwsze piętro, a otrzyma w wdzięcznością wynagrodzenie.



W d. 11 b. m. zginął z domu **CHART** młody, nie więcej nad 6 miesięcy mający, maści czarnej, z małą odmianą białą pod pierśiami, i na końcu łap. Ktoby go odprowadził pod Nr 1728f9 przy ulicy Wiejskiej, do domu Bankowego w Ogrodzie, między Wiejską kawa a Fraskati położonego, odbierze niezawodnie dukata nagrody. Zastrzeżę się zarazem, iż wszelkie środki wyśledzenia rzezonego psa, inż przedsięwzięte zostały; nieprawy zatem posiadacz nie tylko do zwrotu przywłaszczzonego psa, lecz i do sądowej odpowiedzialności zmuszonym będzie.



Data 17go Wrześ: zginął **PIES** biały z uszami kasztanowatymi, z gatunku Wyżłków kurlandzkich, na niskich łapach, sam długi. Uprasza się o oddanie pod Nr 481 przy ulicy Miodowej, na 2 piętro, za wynagrodzeniem złp. 15.

Biuro Sądowo Admini- stracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Szejnkelfera Bankiera w Warszawie.

Jest do nabycia **SUMMA** kapitalna 20,000 złp. z procentami 5,000 złp. wynoszącemi prawie i ostatecznie przysądzona na kapitale 470,000 złp. na pewnych Dobrach hipotekowanych pod korzystnymi warunkami; zyczący sobie takowej, raczy się po bliższe objaśnienie do powyższego Biura zgłosić.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

Po przekonaniu się z korespondencji z Władzą Pruskimi Ziemi do dawnego Królestwa Polskie-

go należących, że wszelkie Akta grodów dawnych powiatowych, które do hipotek Dóbr nie były użyte, a przechodzące co do dawności ostatnią połowę zeszłego stulecia, i dawniejsze złożone są w Poznaniu, Gdańsku i Królewcu, wyśle swego Agentą który na wiosnę do Grodów Litewskich w interesach legitymacyjnych podróż odbył, w podobnym celu wprzyszłym tygodniu do wymienionych miast. Wszelkie Osoby których familje pierwotnie z Poznańskiego, Pomorza, Ziemi Chełmińskiej, Michałowskiej i Starych Prus pochodzą, zyczące sobie mieć ułatwione tamże swe interesa legitymacyjne, raczy się wcześniej zgłosić do Biura Inform.

O mil 12 od Warszawy, mila z traktu biego do Kowaa, jest do wydzierżawienia na lat 6, **GORZELNIA** murowana, z Aparatem ogniowym Pistorjusza, iak najwygodniej urządzona; zawiera w tymże budynku Mieluch i Lasy, Mieszkanie i znaczny Magazy; na Zboże, obok Gorzelnii o Łokci 20 stoi Młyn deptak. Zyczący objąć rzeczoną Gorzelnie, może ją dostać z miejscową usługą koni i Ludzi, przytem w roku drugim wziąć zarazem wpacht krów 70, dokładniejszą wiadomość powziąć można przy ulicy S. Jerskiej Nr 1190, w officynie pod Nr 11.

W dniu 30 Września r. b. odbędzie się w Folwarku Willanowskim Licytacja na sprzedaż wybrakowanych **OWIEC** i **SKOPÓW**.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 20.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Budżet młodego małżeństwa. Szczęście i nieszczęście.* 18 raz *Włóczęga.* O zmianie wczorajszego widowiska jest wyżej. Dziś w Wielkim Teatrze po *Bandyce* Balet *Młynarz.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Lesznie u Rembaczewskiego. Jutro na Fozalu.

Many zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż dziś w wieczór grać i śpiewać będziemy w Restauracji P. M. Jamroszyńskiego, w domu nar. znym **W. Bogka,** przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. Podpisani dołożą swego starania aby ten wieczór uprzyjemnić obecnym gościom. **Baur.**

Jutro w handlu Maiowskiego. Szczupak faszero: linny z makarą, Sądacz z sos: kaparo: i z iaiami, Karp na szaro, Okoń ziała: lub smażo; Karaś z sos: śmietą; Węgorz pieczo: z kapus; Pieczeń bara: a la sarna, Poledwica z kartofla; Antrykot i Befszyk.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550.

ŚNIADANIE: Szczupak z sos: i smażo; Sandacz z iaią; Lin smażo: z kapus; Karaski z sos: z klusecz; Węgorz z musztar; Muszczki cielę: ze szpina. **KOLACJA:** Raki duszo: w maśle, Ryby na zimno lub na gorąco; Kurczęta i inne Potrawy.